

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 19 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 21. 4 gr. 00, zagranicą 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 linijowe) 25 gr., za tekstem (10 linijowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenie cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

Wizyta księcia Mikołaja rumuńskiego w Warszawie.

WARSZAWA (Pat). O godzinie 15 przyjechał do Warszawy książę Mikołaj rumuński.

O godzinie 16 p. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął księcia Mikołaja, który przybył do Polski z

oficjalną wizytą. O godz. 17 Pan Prezydent rewizytował księcia Mikołaja w Łazienkach.

O godz. 17.45 książę Mikołaj rumuński złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Prześladowanie ludności polskiej na Śląsku niemieckim.

KATOWICE (Pat). Donoszą z Oleśna na Śląsku Opolskim o nowym gwałcie, popełnionym na osobie kierownika „Rolnika” w Oleśnie p. Tremła. Większa grupa hitlerowców zjawiała się w jego mieszkaniu, gdzie przeprowadziła rewizję w poszukiwaniu broni, przyczem szturmowcy dotkliwie pobili Tremła. Rewizję przeprowadzono również w miejscowym

banku ludowym, gdzie zażądano usunięcia szyldu z polskim napisem.

„Nowiny Codzienne”, donosząc o tem, piszą: „Krótka wiadomość ta ponownie wykazuje, że jesteśmy wydani całkiem na swawolę nienawidzących nas czynników. Gdzie są władze bezpieczeństwa?”

Podwójna gra hitlerowców gdańskich.

GDANSK (Pat). Przywódca tutejszych hitlerowców Forster oświadczył na publicznym zgromadzeniu, w/g doniesienia „Dan. Neueste Nachrichten”, że wszyscy radowi socjaliści uważają za konieczność utrzymania pokoju między Gdańskiem, Niemcami a Polską. Co będzie za 20 lat — nie zależy od naszej woli. W każdym razie nie pozwolimy na to, by w

jakikolwiek sposób wtrącano się do naszej polityki niemieckiej. Odpowiedzialność, którą przyjęliśmy w Gdańsku, wymaga od rządu, byśmy nie czynili kroku nierozważnego jak najdokładniej i niezgodnego z całym stanowiskiem narodem naszego ruchu. Ja sam będą kontrolował każdy krok w tym kierunku. Nic się nie stanie bez mojej aprobaty.

Obrona Austrii przed hitlerowcami

WIEDEN (Pat). Z 8 członków frakcji narodowo-socjalistycznej sejmiku dolno-austriackiego aresztowanych zostało 6. Miejsce pobytu 2 pozostałych członków nie jest znane. Członkowie wiedeńskiej rady miejskiej Frauenfeldowi odebrała policja wiedeńska paszport zagraniczny. Wszystkim przywódcom narodowo-socjalistycznym zakazano wszelkich wyjazdów zagranicę.

Minister Vaugin doniósł następnie, że wedle informacji, otrzymanych od naczelnika Górnej Austrii, Niemcy przygotowują nowe represje przeciwko Austrii, mianowicie ruch tranzytowy z Niemiec do innych państw, który szedł dotychczas przez Austrię, będzie w przyszłości omijał Austrię. Minister dodał dalej, że jeżeli Niemcy istotnie wykonają swe pogroźki, wówczas Austrija będzie w stanie je odpowiednio odeprzeć.

Prasa wiedeńska donosi, że władze włoskie zamierzają wydać z miejscowości granicznej Treviso agitatorów narodowo-socjalistycznych, uprawiających stałą agitację przeciwko Austrii.

WIEDEN (Pat). Przywódca Heimwehry, książę Stahrenberg, wygłosił w mieście Wudhofen mowę, w której zarząca przywódcem narodowo-socjalistycznym, że propagują zdradę stanu i morderstwa. Oskarżam — mówił Stahrenberg — przed całym światem rząd Rzeszy Niemieckiej, który jest odpowiedzialny za krwawe olbrzymie dni ostatnich. Nici organizacji terrorystycznych wiodą do Niemiec, terroryści i skrytobójcy otrzymują ze strony Niemiec poparcie. Stwierdzono niezbicie, że osoby, które usiłowały zamordować dr. Steidle, uciekły do Niemiec. Pod protektorem ministra Franka urządzano dla zbiegów składki dobroczynne. Oskarżam kanclerza Adolfa Hitlera, że popiera robotę terrorystyczną narodowych socjalistów w Austrii.

WIEDEN (Pat). Na odbytej wczoraj konferencji stronnictwa chrześcijańsko-socjalistycznego oświadczył minister spraw wojskowych Vaugin:

Gdyby narodowi socjaliści przyszli w Austrii do władzy, byłoby to początkiem nowej wojny europejskiej, która rozegrałaby się na terytorium Austrii. Sytuacja naszego państwa jest tego rodzaju, że utrzymanie naszej samodzielności jest konieczne. Ani Włochy, ani Francja, ani Jugosławia, ani też Czechosłowacja nie mogłyby zgodzić się na to, aby Niemcy powiększyły kosztem naszym swe terytorium.

Oblawy, areszty, rewizje w Sofji.

SOFJA (Pat). Wczorajsza akcja policyjna na terenie Sofji trwała przez cały dzień. W mieście aresztowano około 50 osób, mających przy sobie broń, a nawet bomby. Wśród aresztowanych jest kilku wybitnych komunistów, poszukiwanych oddawna przez

policję. Ostatnio zatrzymano przeszło 1.000 osób celem wylegitymowania. Skulinkowano około 250 karabinów, 600 rewolwerów, 200 bomb, maszynę piekielną, skrzynię pirotechniczną i karabin maszynowy.

Szczegóły zamachu w Bazylice św. Piotra

RZYM. W związku z podaną przez nas krótką wiadomością o wybuchu bomby w atrium bazyliki św. Piotra, komunikują następujące szczegóły:

Sledztwo, wdrożone w sprawie wybuchu bomby, wykazało, że w miejscu, przeznaczonym na składanie przez wiernych przedmiotów, których nie wolno zabierać do kościoła, podłożono bombę małego kalibru, zaopatrzoną w zapalnik zegarowy, nastawiony na g. 12-tą. Zamachowcom chodziło widocznie o wywołanie paniki wśród wiernych, którzy zazwyczaj w tym czasie biorą liczny udział w nabożeństwie.

Osoby zostały ranne. W tej liczbie jeden inżynier z Pizy odniósł poważne obrażenia, życiu jego jednak nie zagraża niebezpieczeństwo. W samym gmachu wybuch nie spowodował najmniejszych uszkodzeń.

Istnieją poszlaki, że zamach został dokonany przez komunistów.

Wiadomość o wybuchu bomby w bazylice św. Piotra wywołała piorunujące wrażenie zarówno w kołach watykańskich, jak i w całym Rzymie. Przed bazyliką św. Piotra zgromadzili się wielkie tłumy, które manifestowały na cześć Ojca Świętego.

Chamberlain o długach międzynarodowych.

LONDYN (Pat). Kanclerz skarbu Chamberlain, przemawiając na posiedzeniu komitetu walutowego, podkreślił, iż z punktu widzenia państw wierzycielskich długi międzynarodowe z wyjątkiem wojennych wymagają dodatkowych zobowiązań. W tym celu niezbędne są bardziej szczegółowe informacje odnośnie majątku narodowego państw dłużniczych. Zdaniem Chamberlaina, emisje pożyczek winny podlegać bardziej skrupulatnej kontroli rządów państw pożyczających. Do kwestyj spornych pomiędzy państwami wierzycielskimi a dłużniczymi nie można stosować żadnych reguł ogólnych, lecz winny być one załatwiane w każdym poszczególnym wypadku w drodze

rokowań bezpośrednich. Chamberlain wysunął projekt zorganizowania państw wierzycielskich, by zadośćuczynić żądaniom w tym kierunku państw dłużniczych. Kanclerz wypowiedział się przeciwko wszelkim próbom utworzenia jakiegokolwiek organizacji arbitralnej, przychylił się natomiast do myśli utworzenia mechanizmu, który ułatwiałby porozumienie pomiędzy wierzycielami a dłużnikami. W konkluzji Chamberlain domagał się przekazania całej tej sprawy komitetowi redakcyjnemu konferencji.

Ogólna opinia o przemówieniu Chamberlaina jest, iż było to raczej przemówienie bankiera, niż męża stanu.

Delegat polski o handlu produktami rolnymi.

LONDYN (Pat). Na posiedzeniu komitetu do spraw polityki handlowej delegat Polski Sokółowski, zabierając głos w imieniu delegacji bułgarskiej, czechosłowackiej, estońskiej, jugosłowiańskiej, lotewskiej, polskiej, rumuńskiej i węgierskiej, oświadczył, iż państwa te nie mogą przyjąć kon-

wencji, któraby przewidywała zniesienie zakazów lub ograniczeń w dziedzinie handlu, jeżeli nie obejmie ona produktów rolnych. Państwa te nie mogą się również zgodzić, aby zniesienie ograniczeń, dotyczących tych produktów, było uzależnione od organizacji produkcji rolnej.

Pogłoski o podróży Roosevelta do-Europy

FRANKFURT n/Menam (Pat). „Frankfurter Nachrichten” donoszą, że mimo dementi delegacji amerykańskiej w Londynie, w

tamtejszych kołach politycznych utrzymuje się uporczywie pogłoska o bliskiej podróży prezydenta Roosevelta do Europy.

Benesz o gospodarczej federacji Centralnej Europy.

LONDYN (Pat). „Manchester Guardian” podaje dziś wywiad z Beneszem w sprawie gospodarczej federacji Centralnej Europy.

Austrjacko-niemiecka kwestja — powiedział Benesz — jest obecnie jedną z tych, na którą skierowana jest główna uwaga europejskiej dyplomacji, lecz i ogólna sytuacja europejska i światowa jest niewątpliwie poważną. Nie wiadomo, jaki będzie wynik konferencji rozbrojeniowej, jakimi torami potoczą się wypadki w Niemczech, a właśnie od nich może zależeć sytuacja europejska. Kraje Małej Ententy doszły do niewątpliwego wniosku, że jedynie nowy system współpracy gospodarczej między Austro-Węgrami a Małą Ententą mógłby w dużej mierze przyczynić się do pokonania obecnego kryzysu.

Jedyną rozsądną polityką dla krajów Centralnej Europy, łącznie z Austrią i Węgrami byłoby, gdyby zatrzymały one swe odrębne bytowanie jako niezależne jednostki, przy równoczesnym rozwinięciu rzeczywistej współpracy gospodarczej ekonomicznej. Dla tych przyczyn nie traktuje poważnie tego, co się w obecnej chwili mówi o austrjacko-węgierskiej unji politycznej.

Na zapytanie, czy nie pragnąłby rozciągnąć propagowanego przez siebie systemu gospodarczej i politycznej współpracy na Niemcy, względnie na Włochy, Benesz odparł: „Współpraca gospodarcza z wielkimi mocarstwami będzie dla nas zawsze koniecznością. Narzuca się jedynie pytanie, jaką ona przybierze formę. Ścisła współpraca gospodarcza z wielkimi mocarstwami nie może stać się pańszczyzną gospodarczą. Zdrowa Centralna Europa drogą pośrednią w znacznie większej mierze przyczyni się do pomyślności Niemiec i Włoch, niżby to miało miejsce, gdyby w przyszłości poddana Europę Centralną współzawodnictwu tych lub innych krajów.”

Do Ligi Narodów wystosowano telegram następujący: „W związku z przelotem obcych samolotów nad Berlinem, grupa nadreńska niemieckiego związku lotniczego protestuje przeciwko sprzecznemu z prawem międzynarodowym pogwałceniu suwerenności napowietrznej bezbronnego kraju niemieckiego.”

Telegram do konferencji rozbrojeniowej brzmi: „Sprzecznym z prawem międzynarodowym przelot obcych samolotów nad stolicą Niemiec świadczy o konieczności zbrojnej obrony dla ochrony pokojowego narodu niemieckiego.”

W poniedziałkowej prasie porannej pojawił się ogłoszony przez biuro Wolfa wywiad z kierownikiem szkoły pilotów komunikacji mjr. Kellerem, który domaga się, aby Niemcy zażądały na konferen-

Akcja polityczna min. Benesza w Paryżu.

Polska, jak zwykle na uboczu.

Z Paryża donosi korespondent „Kurierza Warszawskiego”: W sobotę przyjechał do Paryża Benesz i cały dzień spędził na nader rufulnych rozmowach. Już o g. 10-ej rano długo konferował z sekretarzem generalnym na Quai d'Orsay Legerem, poczem podjęty był śniadaniem przez Paul-Boncoura. Rzeczniciem — przy stole zasiadli tylko obydwa ministrowie, konferując w cztery oczy przez blisko trzy godziny.

plan uzdrowienia stosunków gospodarczych w krajach naddunajskich.

Podobno w planie swym Benesz uwzględnił nową koniunkturę, wynikającą z „paktu czterech” czyli ewentualność ścisłej współpracy francusko-włoskiej.

Istotnie, jak świadczą informacje rzymskie, teza Benesza zaczyna zbliżać się do tezy włoskiej, chociaż bierze on za podstawę plan Tardieu unji celnej krajów naddunajskich, ale z początku unji celnej dwustronnej, następnie dopiero wielostronnej, co właśnie odpowiada życzeniom Mussoliniego.

Do prasy nie się przedostało z tych długich tajnych konferencji ponad to, że toczyły się one na temat aktualnych zagadnień politycznych.

Niemniej możemy zapewnić, że rozmowy te tyczyły się głównie, poza konferencjami londyńską i rozbrojeniową, sprawy organizacji Europy Naddunajskiej, przylem Benesz przedłożył ministrowi francuskiemu konkretny

Plan Tardieu wyłączał Polskę z projektowanego bloku gospodarczego, nowy projekt Benesza zapewne także pozostawia Polskę na uboczu. Wobec tego — oświadczył mi pewien polityk francuski — jeszcze więcej żałować należy, że inicjatywa pod rózny ministra polskiego do Pragi dotychczas nie doszła do skutku.

Wyrok w sprawie Czeskich faszystów.

PRAGA (Pat). Trybunał stanu w Brnie Morawskim ogłosił dziś wyrok w procesie przeciwko 58 członkom czeskiej partii faszystowskiej, oskarżonym o dokonanie zbrojnego napadu na koszar w Zidenicach w nocy z 22 na 23 stycznia. 45 oskarżonych skazanych zostało na kary więzienia

Fiasco konferencji rozbrojeniowej.

LONDYN (Pat). Według wiadomości biura Reutersa z Paryża Henderson i Paul Boncour są za odroczeniem terminu konferencji rozbrojeniowej. Henderson ma jutro w przelocie konferencji złożyć odpowiedni wniosek. Zajście na granicy sowiecko-rumuńskiej.

BUKARESZT (Pat). — Na granicy sowiecko-rumuńskiej pod Tigną rumuńska straż graniczna zastrzeliła dwóch kurjerów sowieckich.

Niezręczna prowokacja niemiecka. Jeszcze w sprawie „tajemniczych” samolotów.

BERLIN (Pat). Biuro Conti ogłasza teksty depezy, jakie w związku z wiadomością o ukazaniu się nieznanych samolotów nad Berlinem, nadreńska grupa niemieckich związków lotniczych wystosowała do kanclerza Rzeszy Hitlera, ministra lotnictwa Goeringa, Ligi Narodów i konferencji rozbrojeniowej.

Telegram do Hitlera brzmi: „Nadrenja, jako zagrożony teren pograniczny prosi najusilniej o wystąpienie ze wszystkimi czynnymi środkami obrony przeciw pogwałceniu granicy przez obce samoloty.”

Depesza do ministra Goeringa ma treść następującą: „Grupa nadreńska niemieckiego związku lotniczego domaga się nychmiastowego wprowadzenia samolotów myśliwskich i dział przeciwlotniczych, aby przeszkodzić na przyszłość naruszaniu niemieckiej suwerenności napowietrznej przez obce samoloty.”

Do Ligi Narodów wystosowano telegram następujący: „W związku z przelotem obcych samolotów nad Berlinem, grupa nadreńska niemieckiego związku lotniczego protestuje przeciwko sprzecznemu z prawem międzynarodowym pogwałceniu suwerenności napowietrznej bezbronnego kraju niemieckiego.”

Telegram do konferencji rozbrojeniowej brzmi: „Sprzecznym z prawem międzynarodowym przelot obcych samolotów nad stolicą Niemiec świadczy o konieczności zbrojnej obrony dla ochrony pokojowego narodu niemieckiego.”

W poniedziałkowej prasie porannej pojawił się ogłoszony przez biuro Wolfa wywiad z kierownikiem szkoły pilotów komunikacji mjr. Kellerem, który domaga się, aby Niemcy zażądały na konferen-

TERROR W NIEMCZECH.

BERLIN (Pat). Na obszarze całych Niemiec odbywają się ciągle masowe aresztowania i rewizje wśród socjal-demokratów i komunistów. W okręgu magdeburskim aresztowano 200 działaczy partii socjal-demokratycznej, w Brandenburgii — 265 socjal-demokratów i komunistów, w Regensburgu — 40, w Hamburgu — około 50. W Brunswiku policja aresztowała byłego premiera socjal-demokratę dr. Jaspersa. W Recklinghausen zostało aresztowanych 45 socjal-demokratów. W różnych miejscowościach na Śląsku Niemieckim dokonano również oblawy na działaczy ugrupowań marksistowskich.

BERLIN (Pat). Zwolniony na poniedziałek wiec niemiecko-narodowych rękodzielników, na którym przemawiał minister Hugenberg, został policję zabroniony.

BERLIN (Pat). Na obszarze całej Bawarii policja polityczna dokonała masowych aresztowań wśród przywódców bawarskiej partii ludowej. — W Bambergu

Już wyszedł z druku
INFORMATOR
ROZKŁADÓW JAZDY
Autobusów,
Pociągów
i Statków
Znajdzie we wszystkich kioskach i u kolporterów ulicznych.

Niezręczna prowokacja niemiecka. Jeszcze w sprawie „tajemniczych” samolotów.

cji rozbrojeniowej przyznania im równouprawnienia w zakresie zbrojeń powietrznych, zorganizowania eskadr wyscigowych i wprowadzenia dział przeciwlotniczych. (Przyp. Red.) Cała ta sprawa bardzo przypomina... pożar Reichstagu).

PARYŻ (Pat). „Petit Parisien” podaje, że Niemcy już teraz posiadają doskonale wyszkolonych lotników wojskowych i gotowe do boju samoloty wojenne. Przelot nad Berlinem nieznanego pochodzenia samolotów, zorganizowany przez sam rząd narodowo-socjalistyczny, nie jest pretekstem dla domagania się lotnictwa wojennego dla Niemiec, a przeciwnie — jest dowodem istnienia tego lotnictwa. — Narodowi socjaliści utworzyli w Monachium 2 eskadry lotnicze. Eskadry te nie są bynajmniej jedyne. Istnieje wiele podobnych formacji w innych okolicach Rzeszy.

MOSKWA (Pat). Tajemniczą demonstrację lotniczą nad Berlinem prasa sowiecka uważa za inscenizację, mającą na celu usprawiedliwienie jawnych i tajnych zbrojeń niemieckich.

W specjalnym komentarzu redakcyjnym „Prawy” czytamy, co następuje: „Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że demonstracja lotnicza była dziełem Goeringa. Chodzi nie tylko o propagandę awajacji niemieckiej, lecz również o zademonstrowanie tego, co ministerstwo lotnictwa przygotować może u Junkersa i Fokkera. Samoloty, które w Berlinie określono, jako nieznanego w Niemczech typu, są dobrze znane ministrowi Goeringowi.”

Powyzszy komentarz stanowi pierwsze zdecydowane wystąpienie prasy sowieckiej przeciw zbrojeniom niemieckim.

Coraz głębszy rozdźwięk między Sowietami a Niemcami.

MOSKWA (Pat). Projekt angielsko-niemieckiej umowy handlowej, złożony przez Niemcy w Londynie, a dotyczący podziału sfery wpływów na rynku sowieckim oraz zaznaczające się w podkomisji konferencji ekonomicznej porozumienie gospodarcze pomiędzy Anglią, Japonią a Niemcami skierowane przeciwko ZSRR wywołały bardzo ostre komentarze w całej prasie sowieckiej. Wszystkie pisma jednomyślnie zaznaczają, że powyższe projekty niemiec-

ki stanowią jaskrawe potwierdzenie interwencyjnych tez memorjału Hugenberg, którego Niemcy oficjalnie się wyparły.

BERLIN (Pat). Z Wirtembergii nadchodzą wiadomości, że w ciągu niedzieli dokonano tam na zarządzenie ministra aresztowania wielu przywódców Stahlhelmu. W szeregu wypadków aresztowania nastąpiły z powodu obraźliwego odzywiania się stahlhelmowców o partii narodowo-socjalistycznej i o ministrze Seldtem.

KATOL CHRONI KAŻDEGO OD PLAGI letniej.

Wielki sukces! Wszelkie roztoczo. Sprzedaj w aptekach apt. i aptekach.
Przedst. H. Wojtkiewicz, Wilno, Kalwaryjska 21.

Za 10⁸⁰ zł. modne, rzymskie sandaalki lub wiatrówki 10⁸⁰ zł. mocne, eleganckie, higieniczne, z niepiekającej skóry bardzo wygodne. tylko w Polskiej wytwórni obuwia W. Nowicki 30. D. lektke sandaalki 3.60 D. modne prunelki 2.50 D. pantofle tenis. 2.50 D. letnie obuwie brezentowe. Dla dzieci: Sandaalki, Pant., białe, Wiatrówki, Obuwia letnie i t. d.

KRONIKA.

Pracownicy miejscy u p. wojewody.

Wczoraj u p. wojewody Jaszczółta interwenjowała delegacja Związku pracowników miejskich w osobach: sekretarza Rady Miejskiej p. M. Dziewickiego, d-ra Kasperowicza i p. Grygiela. Delegacja przedłożyła p. wojewodzie obszerny memoriał, w którym wskazuje na beznadziejnie ciężką sytuację finansową, w jakiej się znajdują szerokie rzesze pracowników miejskich w wypadku potrącenia im 10-procentowego dodat-

ku komunalnego. Dodatek ten, jak wiadomo, ma być skasowany z dniem 1 lipca r. b.

P. wojewoda zapewnił delegację, że zdaje w zupełności sobie sprawę z ofiary, jaką ponoszą pracownicy miejscy i do środka tego ucieknie się jedynie w wypadku ostatecznej konieczności. Kwesja 10-procentowego dodatku znajdzie ostateczne rozwiązanie na posiedzeniu Wydziału Wojewódzkiego.

JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?
Rankiem chmurno, gdzienie-gdzie z opadami. W ciągu dnia stopniowo rozpozodzenie. Ciepło. Temperatura dnem około 20 stopni. Umiarkowane, na wybrzeżu porywiste wiatry zachodnie.

DYZURY APTEK.
Dziś dyżurują w nocy apteki: Madkowiec (ul. Piłsudskiego 30), Jundzilla (ul. Mickiewicza 33), Narbuta (ul. Dominikańska 14), Szyrwinty i Turgiela (ul. Niemiecka 15), oraz wszystkie na przedmieściach prócz Snipliszek.

OSOBISTE.
— **Wnuk Mickiewicza w Wilnie.** W dniu jutrzejszym do Wilna przybywa Antoni Górecki, wnuk Adama Mickiewicza, który weźmie udział w święcie Morza z MIASTA.

— **Wzniesienie prac przy konserwacji Bazyliki.** W początkach przyszłego tygodnia sekcja techniczna Komitetu Ratowania Bazyliki Wileńskiej przystępuje do robót zabezpieczających katedrę. Roboty zapoczątkowane zostaną od ściany frontowej.

SPRAWY MIEJSKIE.
— **Układanie nowoczesnej jezdni na ul. Niemieckiej.** Prace nad układaniem na ul. Niemieckiej jezdni z kostki kamiennej szybko posuwają się naprzód. Już ułożono nową jezdnię przy zbiegu ulic: Wileńskiej, Dominikańskiej i Trockiej oraz kilkadziesiąt metrów kwadratowych w stronę ul. Wielkiej.

SPRAWY PODATKOWE.
— **Przyjęcie wyroku i poboru podatków przez Urząd Skarbowy.** Dnia 6 lipca w gmachach pow. Wileńsko-Trockiego oraz w mastach Troki i Nowo-Wilejki nastąpi przejęcie przez Urząd skarbowy na pow. Wileńsko-Trocki od władz samorządowych wymiaru i poboru podatków państwowych od nieruchomości, od placów budowlanych i od lokali.

HANDEL I PRZEMYSŁ.
— **Działalność biura eksportowego.** Jak wiadomo, przy Izbie Rzemieślniczej zostało otwarte biuro eksportowe dla eksportu towarów wileńskich zagranicę. Od chwili otwarcia napłynął szereg zamówień z Ameryki, Anglii i Szwajcarii.

Obecnie biuro prowadzi z zainteresowanymi czynnikami pertraktacje oraz ustala kalkulację cen na poszczególne wyroby.

HANDEL I PRZEMYSŁ.
— **W sprawie przekazywania pieniędzy do Czechosłowacji.** Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie podaje do wiadomości firm, trudniących się importem z Czechosłowacji co następuje:

Zdarzają się wypadki, że firmy polskie, względnie banki polskie na zlecenie swych klientów przesyłają do Czechosłowacji banknoty czesko-słowackie, jako zapłatę za importowane z Czechosłowacji towary. Banknoty te, jako pochodzące z przemysłu i sprzedawane w Polsce z dysagiem 12 do 14 proc., zostają w Czechosłowacji areztowane i wpisywane na „Konto zamknięte”, z którego mogą być — w myśl przepisów — zwolnione jedynie na długotrwałe inwestycje w Czechosłowacji.

Dla uniknięcia więc nieprzyjemności i strat, winni importerzy polscy wysyłać należność za towary czekiem, a nigdy banknotami.

SPRAWY ROBOTNICZE.
— **6179 bezrobotnych.** Według ostatnich prowizorycznych obliczeń na terenie Wilna znajduje się obecnie 6179 bezrobotnych. Najwięcej bezrobotnych rekrutuje się z pośród pracowników umysłowych i niewykwalifikowanych robotników fizycznych.

W porównaniu z tygodniem poprzednim bezrobocie spadło o 37 osób.

SPRAWY SZKOLNE.
— **Mianowanie dyrektora Instytutu Rzemieślniczego.** Prace nad organizacją Instytutu Rzemieślniczego zostały już definitywnie zakończone.

Kuratorjum na wniosek Izby Rzemieślniczej mianowało dyrektora tego Instytutu. Został nim p. Wierusz-Kowalski.

Otwarcie Instytutu nastąpi nieodwołalnie we wrześniu bież. roku.

— **Kursy nauczycielskie.** W związku ze zmianami, jakie władze szkolne wprowadzają w pierwszych oddziałach szkółnictwa powszechnego, poczynając od nowego roku szkolnego, kuratorjum

wileńskie zorganizowało dwutygodniowy kurs dla nauczycieli okręgu wileńskiego. Na kurs zgłosiło się z górą 200 kandydatów. Wobec tak dużego napływu słuchaczy jednocześnie uruchomiono w Wilnie dwa identyczne kursy. Kursy te mają na celu zaspokojenie szerokiej rzeszy nauczycielskiej z nowymi metodami nauczania.

RÓŻNE.
— **Stare ubranie dla b. więźniów.** Patron więzienny w Wilnie zwraca się do ludzi dobrej woli z gorącą prośbą o stare ubranie i bieliznę dla b. więźniów i ich rodzin. Ofiary prosimy skierować na ul. 3 Maja gmach Sądu Grodzkiego, parter, pokój Nr. 15.

Teatr i muzyka.
— **Teatr muzyczny „Lutnia”.** Dziś po cenach propagandowych po raz ostatni rewija „Hallol Witajcie!”

Jutro premiera nowej rewii, w której wystąpią, oprócz dotychczasowego zespołu, wybitni artyści Teatru „8-30” Tadeusz Chateau-Zakrzewski i Witold Zdzitowiecki.

— **Teatr Letni w ogrodzie Bernardyńskim.** Dziś Teatr Letni gości będzie o godz. 8 m. 30 wiecz. europejską imprezę Laureatów Konkursu Tańca.

— **Święto Morza.** W czwartek z racji ogłoszonego w całej Polsce Święta Morza — Teatr Letni wieczorem o godz. 8 m. 15 wiecz. daje specjalne widowisko popularne po cenach znizowanych, poświęcone Polskiemu Morzu. Program wypełni: orkiestra, śpiew, recytacje, tańce; atrakcją zaś wieczoru będzie żywy obraz ilustrujący rozwój Gdyni od zwykłej wioski rybackiej do potężnego portu polskiego. Widowisko to powtórzone nie będzie.

— **Występy Kazimierza Junoszy-Stepowskiego w Teatrze Letnim.** W piątek i sobotę 1 lipca wystąpi największy aktor Polski — Kazimierz Junosza-Stepowski w otoczeniu Zespołu Reduty w „Żywej Masce”, sztuce Pirandella.

— **Koncert kwartetu smyczkowego im. M. Karłowicza.** Celem udostępnienia szerszym warstwom publiczności usłyszenia wybitnego kwartetu im. M. Karłowicza (Wanda Halka-Ledóchowska, Aleksander Paleski, Mikołaj Doderonko, Aleksander Katz), Wileńska Orkiestra Symfoniczna pozyskała takowy na jeden koncert, który odbędzie się w parku im. Gen. Żeligowskiego w środę o godz. 8 wiecz.

POLSKIE RADJO WILNO.
Wtorek, dnia 27 czerwca.

7:00: Czas. Gimnastyka. Płyty. Dziennik poranny. Płyty. Chwilka gospodarcza. 12:05: Audycja dla pobożnych (muzyka). 12:25: Przegląd prasy polskiej. 15:25: Giełda rolnicza. 15:35: Piosenki kabaretowe (płyty). 16:00: Muzyka. 17:00: „Ciotka Albinowa mówi”. 17:15: Muzyka z Ciecchocinka. 18:15: Audycja: „Letnie rozkosze na ziemiach północno-wschodnich Rzplitej”. 18:35: „Ze świata radiowego”. 19:05: „Historia różniana”. 19:25: Odezyt lit. 20:00: Godzina życzeń (płyty). 22:00: Muzyka taneczna.

Środa, dnia 28 czerwca.

7:00: Czas. Gimnastyka. Płyty. Dziennik poranny. Chwilka gospodarcza. 12:05: Audycja dla pobożnych (muzyka). 12:25: Przegląd prasy polskiej. 15:25: Giełda roln. 15:35: Wielcy wychowawcy narodowej szkoły franc. (płyty). 16:00: „Pułk radiotelegraficzny”. 16:15: Koncert z Ciecchocinka. 17:00: „Na „Polonii” i „Kościuszcze”. 17:15: Koncert solistów. 18:15: „Kobieta, sport i turystyka” — odezyt. 18:35: Koncert kameralny. 19:40: „Skrzynka pocztowa”. 20:00: Muzyka lekka. 20:40: Dziennik wieczorny. 20:50: Skrzynka roln. 21:00: Recital fortepianowy (Turczyński). 21:50: Capstrzyk z Gdyni. 22:20: Płyty. 22:35: Wiad. sport. 22:45: Wiad. meteor. 23:00: Koncert.

WYPADKI.
— **Zemdlala z głodu.** Wczoraj rano podjęto z ul. Ignacowskiej 25-letnią Marię Białoską, która zemdlala z wyczerpania, spowodowanego głodem.

— **Z nędzy rzuciła się do Wilji.** Do Wilji rzuciła się w zamiarach samobójczych 22-letnia Anna Adamowiczówna, bez stałego miejsca zamieszkania. Było to na brzegu koło ul. Fabrycznej. Adamowiczównę wyratował post. Rajkiewicz. Pogotowie Ratunkowe odwiezło ją do szpitala Sawicz w stanie niezagrażającym życiu. Przyczyną usiłowania samobójstwa jest brak środków do życia.

— **Woda zalała podwórze.** Skutkiem padających ulewnych deszczów, woda zalała podwórze domu przy ul. Targowej i Raduńskiej. Zawezwana straż ogniowa oczyściła kanały ściekowe, umożliwiając odpływ zebranej wody.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** W jednym z mieszkań w domu przy ul. Werskowskiej 22 pozostawiona bez opieki starszych 2-letnia Władysława Kowalewska przez nieostrożność napila się krezotolu, ulegając niebezpiecznemu zatruciu. Pomocy udzieliło Pogotowie. Dziecko ulokowano w szpitalu Sawicz.

— **Zamach samobójczy wieśniaczki.** 20-letnia Maria Starzyńska, zam. we wsi Piłkowie, koło Wilna, wypila flaszeczkę esencji octowej. Starzyńska ulokowana w szpitalu Sawicz.

Sala do wynajęcia
na odczyty i zebrania
Orzeszkowej 11
od 11—3 i od 6—8 wiecz.

PROGRAM obchodu „Święta Morza” na terenie m. Wilna.

I. PRZEDDZIEŃ, ŚRODA DNIA 28 CZERWCA.

O godz. 15-ej według czasu podanego przez radio odzywa się gwizd syren fabrycznych, statków, parowozów kolejowych, sygnały wszelkiego typu samochodów i t. p. dając tym znak do uczczenia poległych w obronie granic zachodnich.

Na ten sygnał oraz na znak policji — zatrzymuje się manifestacyjnie cały ruch w mieście.

Niezwłocznie po tym sygnale ludność przystępuje do dekorowania swych domostw, sklepów, okien i t. p. flagami, chorągiewkami, nalepkami propagandowymi, które są do nabycia w Sekretariacie L. M. i K. w Wilnie, ul. Wolana 10.

O godz. 20-ej wyrusza capstrzyk wszystkich orkiestr garnizonu i przechodzi ulicami miasta. Poszczególne orkiestry zatrzymują się i koncertują do g. 21-ej: na placu Ratuszowym, na placu Katedrańskim, oraz na placu Orzeszkowej. Z orkiestrami obnoszone będą transparenty oraz rozdawane ulotki.

O godz. 21.30 szereg uroczystości na rzecz Wilji w organizacji wszystkich klubów wileńskich m. Wilna. Jednocześnie na górach Zamkowej i Trzykrzyskiej zapalane zostaną znicze.

O godz. 23-ej dancjng towarzyski, urozmaicony szeregiem atrakcyj w ogrodzie B. Sztralla (ul. Mickiewicza 12).

W godzinach wieczornych nastąpi zbiórka na cele Ligi Morskiej i Kolonjalnej w lokalach zamkniętych.

II. DZIEŃ „ŚWIĘTA MORZA” CZWARTEK, DNIA 29 CZERWCA.

Wszystkie domy udekorowane są zielenią, flagami narodowymi, chorągiewkami i nalepkami Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Podobnie zostają udekorowane samochody, wystawy sklepowe. Całe miasto ma wygląd odświętny.

O godz. 8-ej wychodzą wszystkie orkiestry z pobudką, przemarsz wszystkimi ulicami miasta wraz z transparentami.

O godz. 9.30 zliczka wszystkich organizacji ze sztandarami na placu Ratuszowym przed kościołem św. Kazimierza.

O godz. 10-ej we wszystkich kościołach biją dzwony przez 15 minut.

O godz. 11.15 rozpoczynają się uroczyste nabożeństwa we wszystkich świątyniach. Dla władz — w kościele św. Kazimierza z udziałem pocztów sztandarowych. Dla wojska — w kościele św. Ignacego.

O godz. 11.30 wyruszy uroczysty pochód z kościoła św. Kazimierza, z odpowiednimi transparentami, zawierającymi hasła programowe Ligi Morskiej i Kolonjalnej, do brzożu Wilji w wylotu ul. Arsenalskiej. Po drodze dołączają się pochody z innych kościołów.

O godz. 12-ej uroczystość poświęcenia bandery L. M. i K. jako symbolu łączącego Wilno z morzem. Po poświęceniu nastąpi podniesienie bandery Ligi na statku „Wilja” — w tym momencie bateria artylerji odda 21 strzałów armatnich. Z samolotów zostanie zrzucona odezwa do ludności w wielkiej ilości egzemplarzy. Jednocześnie nastąpi deklata całego taboru wileńskiego. Na zakończenie z udekorowanego tarasu pałacu Tyszkiewiczów zostanie wygłoszone oświadczenie przemówienie zakończone uchwaleniem rezolucji. Rezolucje te zostaną niezwłocznie przesłane do Warszawy.

O godz. 17-ej zabawa ludowa w parku Zakretowym.

O godz. 18-ej zabawa ludowa na placu Łukiskim z tańcami na asfalcie. Na czas zabawy ruch pojazdów na tym odcinku zostanie wstrzymany.

O godz. 20-ej specjalne widowisko poświęcone obchodowi „Święta Morza” w Teatrze Letnim w ogrodzie po-Bernardyńskim.

W ciągu całego dnia „Święta Morza” odbywać się będzie zbiórka uliczna i w lokalach zamkniętych na „Fundusz Obrony Morskiej” i „Fundusz Akcji Kolonjalnej”.

NABOŻENSTWO.
Zarząd Oddziału Wileńskiego Ligi Morskiej i Kolonjalnej wzywa wszystkich członków Ligi do przyjęcia gremjalnego udziału w nabożeństwie w dniu „Święta Morza” dn. 29 b. m. o godz. 10 m. 15 oraz bezpośrednio potem w pochodzie nad Wilję. Pożądany jaknajliczniejszy udział członków w mundurach Ligi. Zbiórka w dn. 29 b. m. o godz. 9 rano w Sekretariacie ul. Wolana 10 (informacje tel. 9-32).

WSTRZYMANIE RUCHU.
Wojewódzki Komitet Wykonawczy Obchodu „Święta Morza” zwraca się z apelem do ludności m. Wilna i Ziemi Wileńskiej, o wstrzymanie wszelkiego ruchu na 1 minutę w przeddzień „Święta Morza” w środę dnia 28 czerwca punktualnie o godz. 15-ej (3-ej popołudniu) celem złożenia hołdu tym bojownikom, którzy zginęli w obronie naszych praw na Pomorzu.

Jednocześnie Komitet prosi właścicieli fabryk, statków na Wilji, pojazdów mechanicznych i t. d. o nadanie sygnałów syren przez jedną minutę punktualnie o godz. 15-ej tegoż dnia.

Z POGRANICZA. Zwrot zrabowanych archiwów.

Ze Stołpców donoszą, iż przez granicę polsko-sowiecką przeszedł transport akt, wywieziony w czasie wojny światowej przez Moskali a zwróconych obecnie przez rząd sowiecki.

Konferencja graniczna w sprawie wycięcia lasu.
Na terenie wsi Janowice w rejonie Ostapowicz odbyła się polsko-sowiecka konferencja graniczna poświęcona sprawie wycięcia z pasa pogranicznego 1/4 ha lasu, oraz przeprowadzenia melioracji gruntów w okolicach wsi Janowice, Siedłowska i Zebinki.

W wyniku konferencji władze sowieckie zgodziły się na warunki naszych władz i projekt prac przyjęły bez zastrzeżeń.

Samoloty litewskie na pograniczu.
Z pogranicza donoszą, iż w okolicy Łódzkiej zauważono trzy samoloty litewskie, które krążyły nad granicznymi miejscowościami.

Obfity półow.
W związku z ostatnimi wystąpieniami wyrotowców na terenie powiatu mołdeczkańskiego wotożyńskiego władze bezpieczeństwa publicznego wspólnie z władzami K. O. P. przeprowadziły szereg obław w pasie granicznym oraz pobliskich wsiach. Wynik oblawy był obfity. Aresztowano szereg wyrotowców z kompromitującymi dokumentami.

Z Rosji sowieckiej. Propozycja Białoruskiej Akademii Nauk.

Z Mińska donoszą, iż Białoruska Akademia Nauk postanowiła zwrócić się do Rektora U. S. B. w Wilnie z propozycją wymiany dzieł naukowych.

Z LITWY. Skutki dyktatorskich rządów w radzie miejskiej Kowna.

Z Kowna donoszą o nader burzliwym posiedzeniu kowieńskiej rady miejskiej. Na posiedzeniu był rozpatrywany referat budżetowy za r. 1932 — pierwszy rok miejskiego samorządu. W referacie wskazywano na cały szereg usterek, wad, nadużyć i t. p. Komisja rewizyjna przedłożyła na posiedzeniu wniosek, żądający ustąpienia burmistrza Graurokasa, który rządził po dyktatorsku. Większością głosów uchwalono

POŁOŻENIE GOSPODARCZE POLSKI w oświetleniu Banku Gospodarstwa Krajowego.

W Polsce skutki deprecjacji dolara na rynku pieniężnym w postaci wycylenia względnie zamiany wkładów dolarowych ustąpiły w maju niemal zupełnie; przypisać to należy prawdopodobnie przekonaniu szerszych warstw publiczności, że dalszy poważniejszy spadek kursu dolara już nie grozi. Natomiast trwał odpływ wkładów złotych z banków, co pozostaje w związku z sezonowym ożywieniem w budownictwie i niektórych gałęziach przemysłu oraz roz poczęciem robót publicznych. W instytucjach zaś oszczędnościowych, jak np. P. K. O., wkłady nadal wzrastały. Działalność kredytowa banków — z wyjątkiem Banku Polskiego — uległa skurczeniu głównie wskutek małej podaży weksli do dyskonta.

Poprawa cen zbóż na rynkach światowych nie wywarła wpływu na ceny ziemiopłodów w Polsce, które po zwykle w poprzednim okresie ponownie się obniżyły mimo okresu przedwiołkowego.

Stan produkcji przemysłowej podniósł się nieznacznie, głównie dzięki wzrostowi wytwórczości hut, opartej w dużej mierze o zwiększony eksport wyrobów żelaznych.

Przemysł metalowy podniósł zatrudnienie tylko w niektórych działach sezonowych, w produkcji maszyn zaś nie nastąpiła poprawa.

Obroty handlowe na rynku wewnętrznym były na ogół niższe niż przed rokiem. Wywóz towarów zagranicę wzrósł, dzięki czemu saldo dodatnie bilansu handlowego było większe.

S. M. P. na wsi.

W maju zazwyczaj oczekujemy dni ciepłych wiosennych. Jednakże w naszych warunkach klimatycznych, bardzo często musimy zastosować przysłowio: „maj — koniowi siana daj, a sam na piec uciekaj”. Gdy w roku bieżącym oczekiwaliśmy Zielonych Świąt w miesiącu czerwcu, tembardziej liczone na ciepło, — jednak i tutaj spotkał gorzki zawód, gdyż „bez koźucha, brała skrucha” — jak mowi przysłowie.

Znalazszy się w ten sposób w takim powidzmy zakątku — jak rejon Kobylnika w powiecie Postawskim, lub Szemetowszczyzny, Konstancynowa i Świra, w powiecie Święciańskim niezbyt wesołe perspektywy; bo to zimno fizyczne dolega, tem bardziej odczuwa się brak ciepła duchowego w znaczeniu kultury duchowej.

Jak to miło jednak gdy obok smutnych dobre znajdujemy rzeczy. Wędrując w dniu Zielonych Świąt wśród smutnych, smaganych wichurą pól i lasów napotkałem bardzo piękne zjawisko w postaci Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej, noszących popularnie miano SMP.

1. W Kobylniku z Ogniska SMP promieniując życie kulturalno-moralno-duchowe. Miejscowy ksiądz proboszcz Kazimierz Pawłowicz stworzył w Kobylniku placówkę kulturalno - oświatową w postaci SMP, stwarzając w ślad za tem świetne warunki dla rozwoju tej placówki w postaci domu Ludowego o imponujących rozmiarach i urządzeniu. Księdzu Proboszczowi dzielnie pomagają panie i panowie należący do Patronatu. A młodzież jak młodzież; wszystko co dąży do lepszej przyszłości, co ma w sobie porwy wsząd do doskonałości duchowej, umysłowej i fizycznej, skupia się pod sztandarem SMP. W pierwszym dniu Zielonych Świąt nad jeziorem Naroczą była niezwykle uroczystość, mianowicie wyświęcenie schroniska jak mię poinformowano wybudowanego na koszt Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego.

Dla Kobylnik to uroczystość nielada. Widziałem jak z Kobylnika maszerowali: Straż Ogniowa, Strzelec, a wszystko z wielką pompą, z orkiestrą, lecz w tej parady SMP nie był! Dopiero gdy znalazłem się również na miejscu owej uroczystości (jako że „gdzie fest, tam i ja jest”), przekonałem się, że SMP gremjalnie brało udział w pracy; SMP urządziło oltarz, chór SMP pod batutą p. organisty z Kobylnik wykonywał pienia religijne podczas nabożeństwa; SMP czynnie dopomagało kierownictwu schroniska w przyjmowaniu gości itd. itd. A tamci, którzy z takim hałasem wymaszerowali z Kobylnika na

uroczystość wyświęcenia schroniska, zauważyłem jak wielu z nich podczas uroczystej mszy św. leżeli tuż tuż w łasku i nawet czapek z głów nie pościągali.

W godzinach wieczornych w tymże dniu SMP jest przy pracy w Ognisku.

Iść przez życie, skromne; lecz być ofiarnym i ażytecznym, jest cechą młodszej SMP.

2. W Szemetowszczyźnie istnienie SMP jeszcze bardziej uwydatnia się z uwagi na czysto - wiejski charakter miejscowości. Ksiądz Stefan Romanowski miejscowy proboszcz, rątownie i skutecznie orze odłogi sumień ludzkich z całym zrozumieniem celów i zadań w życiu młodego pokolenia. Zasiłane przez niego dobre ziarna do serc i dusz Młodzieży Stowarzyszonej wydały piękny plon i tem bardziej obfity, że druhni i druhnie SMP idąc za dobrym przykładem swego pasterza, sami rozwijają dobre ziarno do serc i dusz swego otoczenia.

I tutaj młodzież stowarzyszona jest pełna poczucia swego obowiązku organizacyjnego albowiem, wtemczas, gdy w większe święta, gdzieindziej, łatwo daje się zauważyć „pitki i bitki”, a w najlepszym wypadku próżniactwo, SMP do późna zajęte jest pracą kulturalno-oświatową w swoim ognisku.

3. W Konstancynowie k/Świra z chwilą objęcia parafii przez księdza proboszcza Aleksandra Łoszkiewicza, Konstancynów przybrał całkiem odmienne oblicze. W sposób nadzwyczajny zostały stworzone warunki do rozwoju pracy kulturalno - oświatowej w postaci dużego, ładnie urządzonego Domu Ludowego. SMP tutaj krzewi kulturę ducha i kulturę umysłową. Skutki są widoczne: SMP w kościele przy pracy nad pogłębieniem zasad religijnych; SMP w Ognisku zasad moralności, rozwoju umysłowego; SMP w polu przy pracy w kursach rolniczych, wreszcie SMP, w rodzinach własnych i w społeczeństwie przy krzewieniu zasad miłości bliźniego.

4. W Świrze w jednym z lokali położonych blisko kościoła pełno gwaru. Na tym lokalu widnieje napis „Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Świrze”, a w lokalu Młodzież żeńska i męska gremjalnie zebrana z powodu przyjazdu Komendanta SMP z Wilna.

W tym lokalu w otoczeniu Młodzieży, która wstąpiła na drogę pracy i walki o lepszą przyszłość narodu polskiego łatwo się zapomnia o znoju długotrwałej i uciążliwej podróży.

Szczęść Boże pracy Młodzieży w SMP.

„Przebodzień”.

Sołtys-defraudant skazany na więzienie.

W nocy z 11 na 12 sierpnia ub. roku znaleziono w krzakach przydrożnych koło zaścianka Filiszki, odległego o 3 km. od Stolina, ciężko poranionego sołtysa gminy stolińskiej, 33-letniego Jakóba Sawończyka, zam. we wsi Białousza II. Na ciele rannego widniało kilkanaście ran klutych, zadanych nożem rzeźnickim.

Sawończyka przewieziono do szpitala sejmikowego, gdzie oświadczył, że, wracając z Piska, napadnięty został przez kilku nieznanych mu osobników, którzy poranili go nożami, a następnie zrabowali znajdujące przy nim 800 złotych, ściągające od okolicznych włóścian za zaległe podatki.

Policja wszczęła dochodzenie w celu ujęcia sprawców napadu. Śledztwo jednak dało nieoczekiwane rezultaty. Okazało się bowiem, że sołtys symulował napad. Kupionym w Pisku nożem zadał sobie kilkanaście ran. Zaś pieniądze przywłaszczył sobie. Dalsze badania jego gospodarki ujawniły nowe nadużycia. Zdołano stwierdzić, że Sawończyk, pełniąc

swoje funkcje od 1928 roku do sierpnia 1932, przywłaszczył sobie z sum ściąganych za podatki 1942 zł i 71 gr. Pozatem dopuścił się na szeregu wykroczeń i nadużyć natury służbowej, jak spalanie 12 deklaracji, kwitów i t. p.

W dniu 7 marca roku bież. niesumienny sołtys stawał przed Sądem Okręgowym w Pisku, który, uznając jego winę za udowodnioną, skazał go na 2 lata więzienia.

Skazany odwołał się do Sądu Apelacyjnego, który wczoraj rozpatrywał całą sprawę. Sąd zatwierdził wyrok pierwszej instancji.

Emeres.

KRONIKA POLICYJNA.
— **Kradzież.** Garderobe damska, bielizna męska oraz pościelowa, łącznej wartości 900 zł., skradziono z mieszkania p. Zygmunta Szymańskiego w Zaułku Bernardyńskim 9. Złodzieje dostali się do mieszkania zapomocą dobranego klucza lub wytrycha, korzystając z nieobecności domowników w ostatnią niedzielę, między godz. 16 a 17.

W ten sam sposób okradziono przy ulicy Artyleryjskiej 18 mieszkanie Józefa Wągrzacka, który poniósł szkodę na 700 zł.

Z KRAJU.

Uczeń gimnazjum Słowackiego utonął w jeziorze Narocz.

Onegdaj mieszkańcy letniskowi Narocza byli świadkami wypadku, który zdarzył się na jeziorze Narocz.

W godzinach popołudniowych wyjechała na spacer kajakami na jezioro spora garstka młodzieży. W pewnej chwili niebo zaczęło się chmurzyć, a silny wiatr wzburzył jezioro, uniemożliwiając wiosłarom przybycie do brzozy.

Stojący na brzegu ze zgrozą przyglądali się walce młodocianych sportowców z szalejącym żywiołem.

Zanim jednak świadkowie zdążyli się zorientować, trzy kajaki zostały wyrzucone przez wiatr,

Czynny opór sekwestrowani na wsi.

Przed kilkoma dniami do wsi Czapińce zgłosił się sekwestrowany Urzędzie Skarbowym w Wilejce, w celu dokonania sekwestru płać na włościach należących w opłacie podatków.

W pierwszym rzędzie przybył sekwestrowany do mieszkania Staniły. O przybyciu sekwestrowanego dowiedziała się cała ludność wioski, która zgromadziła się koło chaty Staniłowej.

Defraudant Urzędu Skarbowego przyznał się do winy.

Po przeprowadzonej lustracji w Urzędzie Skarbowym w Głębokiem skonstatowano brak 567 zł., pobranych tytułem sekwestru kontraktowego. Wzięty w krzyżowy ogień pytań urzędnik skarbowy Emanuel Edward Dębski

Pożar od pioruna.

Onegdaj w powiecie święciańskim szalała ogromna burza. Wiatr zrywał dachy i wyrwał drzewa z korzeniami. Pioruny waliły prawie bez przerwy.

Od uderzenia poronu zapaliła się zagroda Rubanika Jana w

a siedzący w nich chłopcy zaczęli tonąć.

Na pomoc tonącym pospieszyli rybacy. Akcja ratownicza była bardzo utrudniona, gdyż szalejąca wichura podnosiła wysoko fale, zalewając tonących.

Po bardzo uciążliwej walce udało się rybakom uratować trzech tonących, czwartego zaś, nie bacząc na nadludzki wysiłek ratujących, nie udało się wśród tał odnaleźć. Tym nieszczęśliwym okazał się Zbigniew Kolański, uczeń gimnazjum Słowackiego. Dotychczas zwłok nieszczęśliwego gimnazjisty nie odnaleziono.

do wypełnienia swoich obowiązków, chmara kobiet rzuciła się na Wacława Morozowa i wyrwała mu zasekwestrowane już płótno. Gdy sekwestrowany usłyszał, że mężczyźni wzywają jeszcze kobiety do pobicia go, zaczął się szybko wyciągać ze wsi i coperdziej oddalać się w stronę czekającej na niego furmanki.

O powyższym zajściu sekwestrowany zameldował w policji.

przynależną, iż pieniądze ze przywłaszczonych, — zwracając jednocześnie do kasy skarbowej zł. 360.

Za przywłaszczenie skarbowych pieniędzy defraudanta osadzono w areszcie.

wsi Kamionka. Szalejąca wichura przeniosła ogień i na inne zabudowania, po których pozostały tylko zgłiszcząca. Właściciel oblicza straty na przeszło 10.000 złotych.

Stan zasiewów.

Stan zasiewów przedstawiał się przeciętnie w stopniach kwalifikacyjnych następująco: pszenica ozima — 3,3, pszenica jara — 3,1; żyto ozime — 3,4, żyto jare — 2,7; jęczmień ozimy — 3,1, jęczmień jary — 2,9; owies — 2,8; ziemniaki 2,8.

W drugiej połowie maja r. b.

Ucieczka z aresztu dwóch aresztantów.

W miasteczku Dziewieniszki pow. oszmiańskiego pomiędzy pewną grupą włóścian przybyłych na targ powstała bójka.

Kiedy powiadomiona policja przybyła na miejsce zajścia i przystąpiła do uspokajania poważnionych, dwóch uczestników tej awantury stawilo władzom bezpieczeństwa czynny opór.

Awanturników, Aleksandra Boguszkiewicza oraz Jana Taraszkiewicza, zatrzymano i osadzono w areszcie gminnym.

Po kilku godzinach, kiedy dozorca aresztu znalazł się przed drzwiami celi, gdzie umieszczono aresztowanych, zauważył że drzwi są otwarte, a po aresztowanych niema nawet śladu. Za zbiegami zarządzo no pościg.

LOTNIK HANSNER wystartuje w lipcu.

Z Ameryki nadeszła wiadomość, że słynny nasz lotnik Hausner, który przed rokiem bezskutecznie próbował przelotu przez Atlantyk i przez cały tydzień wraz ze swym aparatem przebywał na pełnym morzu, kończy przygotowania do ponowienia swej próby w tym roku. Po usunięciu ostatnich jeszcze usterek w aparacie, ma on zamiar wystartować w połowie lipca, przyczem nie jest wykluczonem, że, starając się pobici rekord długości lotu w linii prostej, lecieć będzie wprost do Warszawy, albo jeszcze dalej.

Popierajcie Polską Macierz Szkolną.

oraz w pierwszych dniach czerwca stan zasiewów zarówno ozimych, jak i jarych nieznacznie się pogorszył w porównaniu do stanu zasiewów w pierwszej połowie maja. Wyjątek jedynie stanowi żyto ozime, którego stan uległ polepszeniu.

Jeszcze jedna gaffa turystyki wileńskiej.

Codziennie można spotkać grupki zwiedzających nasze prastare zabytki historyczne, które imię Wilna rozslawiają po całym świecie.

Pisaliśmy już kilka razy o potrzebach organizacyjnych tego wzmoczonego ruchu turystycznego, a teraz zamieszczając serynny artykuł o turystyce wileńskiej jesteśmy zaskoczeni temi informacjami, jakie otrzymaliśmy z wiarogodnego źródła.

Otóż przy magistracie przed kilku miesiącami powstał specjalny referat turystyczny. Myśl utworzenia takiego referatu jest wrożeń niż szczęśliwa, zwłaszcza że przy bezczynności organizacji turystycznych zachodziła konieczność stworzenia jakiegoś referatu, stowarzyszenia, czy związku, który wzięby na siebie obowiązki opiekowania się przyjeżdżającymi do Wilna wycieczkami i wogóle zaopiekowałby się całym życiem turystycznym - krajoznawczem.

Powstał więc referat turystyczny przy magistracie, o zorganizowaniu którego dowiedzieliśmy się tylko przypadkowo.

Rozpoczęła się więc działalność nowej placówki turystycznej i oto tutaj następuje rzecz burzająca, bo biuro referatu turystycznego przy magistracie za udzielenia przewodników przy zwiedzaniu Wilna pobiera od osoby po złotówce. Jeżeli więc przyjeżdża wycieczka w ilości 500 osób, to za oprowadzenie po Wilnie, za dwa dni wpływa tysiąc złotych.

Pobieranie tak wygórowanej cłaty za zwiedzanie Wilna jest karygodne i nie idzie po linii propagandy krajoznawstwa. Nie mó-

Książę Asturji ożenił się wbrew woli Alfonsa XIII-go.

Z Lozanny donoszą, że ślub księcia Asturji wywołał w mieście wielkie ożywienie.

Wbrew życzeniu narzeczonych, którzy chcieli zachować całkowicie incognito, przed hotelem, w którym mieszka rodzina panny młodej, zgromadziły się wielkie

ilumy publiczności, które oczekiwały na ukazanie się młodej pary. Książę Asturji był ubrany po cywilnemu, z orderem Złotego Runa; panna młoda miała w włosach wspaniały diadem z perel. Tren jej sukni ślubnej miał 5 metrów długości. Przed ślubem kościelnym odbył się ślub cywilny na ratuszu. Po południu odbyło się przyjęcie w hotelu „Maurice” dla grona rodzinnego i najbliższych przyjaciół.

Państwo młodzi udali się w podróż poślubną do miejscowości kąpielowej Evian we Francji.

Na ślubie nie był obecny nikt z rodziny królewskiej.

GIEŁDA.

WARSZAWA (Pał.) 26.VI.1933. Indeks 173,88—174,31—173,33. Holandia 357,75—358,65—356,65. Londyn—30,29—30,27—30,43—30,13. Nowy York 7,14—7,12—7,17. Nowy York kabel 7,14—7,18—7,10. Paryż 85,09—85,18—85,00. Praga 26,55—26,61—26,49. Szwajcaria 172,16—172,59—171,73. Wioshy 46,40—47,13—46,67. Berlin w obr. n'eoł 21,75.

Bank Polski 75 Lilpop 9,60. Haberbus h 40. Ten 1 utrzymans Dolar w cbrótach pryw-tych: 7,12. Rubel złoty 4,82—4,83.

WARSZAWA (Pał.) Przed-gielta. Bank Polski płaci za dola-ry 7,10, za przekazy i czełki 7,12. Na rynku prywatnym dolary papierowe 7,12, dolary złote 9,10 — 9,11, ruble 4,82 — 4,83. NOTOWANIA WILENSKIEJ GIELDY ZBOZOWO-TOWAR. I LNIARSKIEJ z dnia 26. VI.

Za 100 kg. parzysty Wilno: Ceny tranzakcyjne: Żyto zbierane 22,25 (tend. mocna). Pszenica zbierana 32—32,25 (tend. mocna). Mąka pszena 0000 A luks. 58,75—60,12 1/2 (tend. mocna). Otręby pszenne 12,25. Kasza perłowa (pęcał) Nr. 2 — 32.

Ceny orientacyjne: Jęczmień na kaszę zbierany 18—19. Owies zbierany 13,25—13,50. Gryka 20. Mąka żytnia do 55 proc. 34,50, do 65 proc. 29,50, siltkowa 25, razowa 25, razowa szatrowana 26. Otręby żytnie 11,50, jęczmień 10,50. Kasza gryczana 1/1 palona 42, 1/2 palona 41, 1/1 biała 40, perłowa Nr. 3 — 37, owsiana 52. Siano 8. Stoma 7. — Tendencja na kasze i mąkę żytnią mocniejsza. Ceny Inu — bez zmian.

PAN

Dziś nieodwołalnie ostatni dzień. Film humoru, lańca i śpiewu. Jutra premiera. Emocjonujący film, ukazujący barwność życia artystów cyrkowych

„Dziewczę z Gór”. „POD KOPUŁĄ CYRKU” Subtelna miłość wiotkiej linoskoczki do młodego pieśniarza i aleasa intryga

CASINO

Dziś ostatni dzień. Wielki film produkcji „SOWKINO” p. l. Jutra premiera Największego czeskiego dzwilkowca według słynnej i popularnej powieści Jaroslawa Haszka p. l. W roli legendarnego Szejka czeski Jennings SASZA RASZKOW.

TICHIJ DON (Miłość i zemsta donskiego kozaka.) „DZIELNY WOJAK SZEJK” W roli legendarnego Szejka czeski Jennings SASZA RASZKOW.

HELIOS

Ceny zniżone: Na 1 seans balkon 25 gr. parter 54 gr. wiezior. od 40 gr.

FLIP I FLAP przybyli do Wilna i ROBIĄ KARIJERĘ. Najnowszą i najdopięniejszą kreacją królów śmiechu i humoru. Nad program: Weselie atrakcje.

Żniwiarki, kostiarki, grabie konne oraz części zapasowe do nich poleca Zygmun Nagrodzki Wilno, Zawalna 11-a

LEKARZE. DNIA 15 CZERWCA rb. został uruchomiony gabinet HYDROPATYI ZNY D-ra ALKSNIINA przy ul. Wileńskiej 5 godz. przyjęć 12—2 i 4—6 codz. za wyjątkiem niedziel i świąt. 1687

LETNISKA. DANUSZEW majątek, letnisko - pensjonat, poczta Danuszew, Kiernowska, stacja Smorgonia, Plaża, kajaki, tenis. 632—7

Uroczę letnisko nad Wilją w lesie sosnowym do wynajęcia od połowy lipca 4 pokoje z umeblowaną kuchnią, dwa w. rano. Zgłoszenia Zakretowa 7/1. 1108—1

Kupno Sprzedaż. Sprzedaje się wanna miedziana. Sosnowa 17 (Zwierzyńiec). Dzorca wskazuje. 1072—4

Nasiona TRAW PASTEWNYCH, RZEPĘ Siewniczną POLECA Wileński Spółdz. Syndykat Rolniczy Wilno, ul. Zawalna 96. Tel. 823.

Dr. Blumowicz CHOR. WENERYCZNE, kórne i moczopłciowe ul. WIELKA 21, tel. 921, od 9—1 i 3—6.

Przy st. Godogaj w folw. „Górka” w sosnowym lesie przy rzeczce wydz. letniska, pokoje, pensjonat, wygodne warunki Prod. na miejscu. Dow: Wilno, ul. Jagiellońska Nr. 9—1 tel. 12-46 1083—1

Szczera modlitwa. Komunista spotyka pod cerkwia chłopca: — Bylesz pewnie w cerkwi? — pyta. — A byłem. Pomodlił się za waszym rządem. — A dawniej pewnie modlił się za cara, co? — Naturalnie. — A wiesz, co cara

SPRZEDAM UDZIAŁ na nowy dom murowany, 5 pokoi z tarasem i kuchnią i 2 pokoje z kuchnią, ogródkiem, z wszelkimi wygodami, ul. Kościuszki Nr. 25. Gotówka część, reszta długoterminowa niskoprocentowana pożyczka Banku Gospod. Krajow., szczegóły: J. Pienkowski ul. Kolejowa 21—1.

Malo spł... Pinczower udał się do lekarza. Ile godzin spi pan co dzienne? — Dwie do trzy godziny... — odpowiada Pinczower.

Wynajęcia mieszkania 5 pokojowe z wszelkimi wygodami W. P. Polulanka 22. Dowiedzcie się u dozorczy. 1091—2

Wynajęcia 3 pokojowe male mieszkanke ze wszelkimi wygodami. Wilkomierska 5-a 1089

Mieszkanie 3 pok. z umeblowaniem i wygodami pozostaje bezdzienne mel. restawo. Oferty do „Dz. Wil.” pod „P”. 444—2

CLAUDE AVELINE. 6) Podwójna śmierć Fryderyka Belot II Szymon spojrzal na mnie niewidzącym wzrokiem. Uśmiechnął się do niego; rozsiadł się wygodnie w fotelu, pociągnął z fajki i wypuścił dwa kółka sinego dymu. — Obawiam się, że niedość jasno opisałem panu mego chrzestnego ojca — podjął — i że nie potrafię oddać całej tej historii tak, by pan wzył się w dramat, w którym każdy szczegół jest godny uwagi. Trudno! Postaram się przynajmniej być ścisłym i dokładnym. Pan już wszystko jakoś ułoży, jeżeli uzna to pan za godne trudu. Powróćmy do owego pamiętnego wieczoru, kiedy Gourmelon zakomunikował mi, że szef mnie zwym. — Poprzedniego dnia udało nam się schwycić bandę przestępców, która miała około dwunastu rabunków na swem sumieniu. Jedynie tylko sam herszt jej, Merkowicz, ukrywał się nadal. Drwił sobie z policji i pisał do nas jakąś niemożliwą gwarą listy, w których uprzedzał „parszywych szpieli”, że ich podziurawi. Przywykliśmy już do takich pogrozeków, zarówno prawdziwych, jak udanych. W czasach, gdy Belot był jeszcze inspektorem, miały one moc pobu-

dzania go do czynu. „Narowista sztuka z ciebie — mawiał mu dawniej mój ojciec: — potrzeba ci bata”. Idąc do gabinetu szefa, myślałem o Merkowiczu i jego pogrozkach i nie zwracałem uwagi na ludzi, których mijalem. Korytarze Policji śledej pełne są dzień i noc. Są godziny w których stuk obcasów o podłogę, przenikający mury i bijący w skronie, w pierwszych miesiącach może doprowadzić nowicjusza do kompletnej pasji. Potem zapomnia się o nim, jak rybak zapomina o plusku fal: wytwarza się zeń swoista cisza. Nikt z nas nie zdaje sobie z tego sprawy, pół: nie znajduje się na dyrektorskim korytarzu, gdzie panuje cisza prawdziwa. Z jednej strony mieści się tu gabinet Belota, z drugiej Regnard'a. Podwójne drzwi oddzielają szefa od świata i od nas. Gdy otwieram te drzwi, doznaję zawsze uczucia powężności siebie i bezpieczeństwa. Też wieczora jednak owlaćnął mną głuchy niepokój, tem bardziej niewyjaśniony i dotkliwy, że nie zwykłem wrzucić się latwo. W dużym pokoju, pograżonym w cieniu, paliła się na biurku mała lampa oświetlając tylko nieruchome dionie szefa, spoczywające na nagim blacie biurka, nieprzykrytych żadnymi aktami ani notatkami. Lampy ta wydymiała jeszcze bardziej dziwny spój, panujący w gabinecie. Z trudem dostrzegłem twarz szefa, jedynie włosy, przedwcześnie osiwiałe, zdawały się czerpać skądś słabe promyki światła.

— Dzieńdobry, Szymonie — rzekł poważnie pan Regnard. — Siadaj. Powoli zacząłem odróżniać w ciemności jego oczy i spokojne rysy. Spojrzenie moje wciąż jednak wracało do tych oświetlonych rąk i niepokój mój nie ustępował. — Czy: widział dziś wieczorem swego chrzestnego ojca? Odpowiedziałem przecząco. Szef ciągnął dalej owym spokojnym, równym tonem, jakbyby pozostawiając samym słowom troskę o to, by nabrały należyte wagi. — To prostru niepojęte. Belot był dziś rano zmęczony i postanowił zostać w domu. O piątę jednak dzwoniłem do niego, by przybył tu jak najprędzej. Mielismy razem pracować nad sprawą Merkowicza; scenywanie tego przestępcy było bliskie i Belot miał to przeprowadzić o siódmej. Odpowiedział mi że wyjeżdża natychmiast z domu. Powinien był być tutaj najpóźniej o wpół do szóstej. Obecnie jest osma — jeszcze go niema. Telefonowałem do niego, nikt nie odpowiadał. Szymonie, zdarza się to po raz pierwszy od dwudziestu lat, że Belot nie stawia się o umówionej godzinie, nie uprzedziwszy mnie o tem. Jestem niespokojny. Jedź taksiwką na ulicę Krymską. Nie zdaj się to na wiele: Belot napewno wyszedł z domu, chciał widocznie coś załatwić — chociaż zachodzę w głowę, co by to być mogło, gdyż przed rozmową ze mną nic nie mógł zrobić. Jedź

jednak. I uważaj się tak, byś mógł do mnie zadzwonić jak najprędzej. Ja czekam w biurze. Pozwoliłem sobie zaproponować mu — zarówno przez wzgląd na niego, jak i poto, by uspokoił trochę jego i siebie: — Niech pan jedzie na obiad, zadzwonię do pana do mieszkania. Regnard odpowiedział: — Nie jestem głodny. Wybiegłem z gabinetu, po raz ostatni spoglądając na nieruchome ręce. Działo się to 4-go listopada. Od kilku dni było bardzo chłodno, ale tego wieczora padał deszcz. Powietrze było ciężkie i wilgotne. Padało jeszcze, gdy wychodziłem z prefektury. Auto zarzucało na śliskim asfalcie i wstrząs te przywoziły mi nieco równowagi. Usiłowałem się skupić i odegnać zle przeczuć, które uważałem za bezsensowne, a które jednak nie przestawały mnie przesładować. Zjechałem wreszcie pod Nr. 26 na ulicę Krymską. Rolety były zapuszczone. Dozorczyni, pani Morin, czekała przy nakrytym stole na swego męża. — Al powiedział zobaczysz mnie — pan Belot jest zapewne u siebie; nie widziałam, żeby wychodził. Czemu pan tak dziwnie wygląda, panie Szymonie? Czy stało się co ważnego? (D. c. n.)